ZBIORY OŚRODKA KARTA

WOLNI I SOLIDARNI

nakład ok.20 tys.egz.

NR 20/87

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA wydanie A4 CENA 10 zł

45 lat temu,po klęsce wrześniowej, w wyniku agresji ówczesnych sojuszników:III Rzeszy i Związku Radzieckiego,utraciliśmy niepodległość.Mimo pokoleń nie odzyskaliśmy jej do dziś.Od 40 lat rządzą nami mówiący po polsku namiestnicy obcego,200 lat dławiącego nasz kraj mocarstwa.

SŁOWO NIEPODLEGŁOŚĆ Niewątpliwie niepodległość i wolność od sowieckiej dominacji jest celem nadrzędnym wszelkiej opozycji przeciwko komunizmowi w Polsce.Tylko,że jedni mówią o tym otwarcie,inni wolą nie mówić.Dlaczego wilą nie mówić?Zapewne w przekonaniu,że tak jest bardziej"politycznie".

Złudzenie,że można coś robić,ale nie mówiąc o tym otwarcie,a wtedy Kreml przymknie oko,że Kremlowi chodzi głównie o pozory,zostało definitywnie rozwiane 13 grudnia 1981 r.I z tego trzeba wyciągnąć wnioski: Jeśli coś może skłonić komunistów do dialogu,to obawa przed postępującym dykalizmem społecznym raczej,niż pewność,że społeczeństwo nie ośmieli się w swoich żądaniach i działaniu przekroczyć pewnych z "góry" ustalonych granic.

Przekonanie,że najpierw wywalczymy niepodległość,a dopiero potem będziemy mogli swobodnie o niej mówić,nie da się już w żaden sposób uzasadnić. Najpierw musi być s ł o w o.Przeciw samym słowom tanków sowieckich nie wyślą.Właśnie w tej dziedzinie mamy szansę odnieść pierwsze definitywne zwycięstwo - przezwyciężyć zakłamanie.Właśnie teraz jest szansa,że głośne mówienie prawdy stanie się trwałym spadkiem po 16 miesiącach Solidarności. Dziś nie zamykają za mówienie prawdy,bo za mało mają więzień -i tę zdobycz można i trzeba utrzymać.To jest pierwszy krok na drodze do niepodległości - pozbawienie komunizmu w Polsce jednego z najważniejszych jego fundamentów: totalnego zakłamania.

Mówienie o niepodległości powinno stać się w Polsce tak naturalne i normalne,żeby sami komuniści zaczęli o niej myśleć/nam się rozumieć z obawy/.Najwyższy czas zacząć przyzwyczajać sowieckich władców do myśli o Polsce niepodległej -ułatwi im to godzenie się z faktami dokonanymi i zrozumienie,że biegu historii zatrzymać się nie uda.

To w jakim klimacie będzie się toczyła cała nasza batalia -w klimacie dalszych nieporadnych prób przystosowania się do komunistycznego zakłamania, czy przy ożywczym wietrze słowa NIEPODLEGŁOŚĆ -może mieć spory wpływ na jej ostateczny wynik.To,że"słowo staje się ciałem" nie jest li tylko biblijną przypowieścią.

Kiedy odważymy się wreszcie pisać na murach słowo NIEPODLEGŁOŚĆ?!

Jan Mak

OŚWIADCZENIE 31 sierpnia,w rocznicę Porozumień Gdańskich,pobyt wśród pracowników w VII Zajezdni MPK był naszym obowiązkiem związkowym i moralnym.Złożyliśmy kwiaty w zakładzie pracy,w którym cztery lata temu tworzyła się na Dolnym Śląsku "Solidarność".Tego samego dnia w postępowaniu doraźnym skazano nas na dwa miesiące więzienia.Ukazano co zostało z ostatnich liberalizacyjnych posunięć władz,udowodniono w jaki sposób realizowane są podpisane przez rząd PRL Umowy Społeczne.

Wielokrotnie podkreślaliśmy,że lipcowa amnestia będzie służyła pokojowi społecznemu,jeżeli w ślad za nią robotnicy w Polsce uzyskają prawo do własnej podmiotowości,do własnej organizacji,przede wszystkim do pluralizmu związkowego.Zapełnione na powrót więzienia [illegible] osłabią opór niezależnego społeczeństwa,tryb doraźny i policyjna pr[illegible]kcja nie są w stanie zniechęcić Polaków do walki o swobody związkowe,samorządowe i obywatelskie.

Podstawowym postulatem w cztery lata po Sierpniu jest nadal walka o prawo do swobodnego zrzeszania się wszystkich grup społecznych w celu obrony swoich interesów środowiskowych i zawodowych.Nie odstąpimy w naszych działaniach od zasady pluralizmu związkowego,przez który rozumiemy umożliwienie legalnej działalności podziemnym komisjom zakładowym "Solidarności".Wyrażamy w tej sprawie powszechne żądanie pracowników Wrocławia i naszego regionu. Spełnienie tego postulatu,zagwarantowanego w Porozumieniach Sierpniowych, może stać się pierwszym krokiem ku reformom w Polsce,może otworzyć drogę do wynegocjowania nowego Porozumienia Społecznego.

Więzienie śledcze,Wrocław,wrzesień 1984 r. Władysław Frasyniuk,Józef Pinior

WICHRZYCIELE przez cały czas od ich uwolnienia m. mocy amnestii Władysław Frasyniuk i Józef Pinior mieli tak ścisłą "opiekę", że obsta- wa SB-cka wymieniali ukłony na dzień dobry i na dobranoc. 31 sierpnia br. obstawa pozwoliła Władkowi wyjść z domu dopiero po jego stanowczym stwierdzeniu, że idzie wraz z żoną na spacer. Szli za nimi krok w krok do mieszkania Józka. Tam spotkali się ze swoimi kolegami "opiekunami" Piniora, na klatce schodowej zrobiło się tłoczno. Dla zabezpieczenia dołączyła też trzecia si- -mundurowi. Kiedy koło godz. 13 nasi przywódcy z małżonkami wyszli po taksówkę aby jechać nią po kwiaty i pod Tablicę Solidarności na Grabiszyńską, na ulicy SB-cji było tyle, że tworzyli jakby małą manifestację pokojową.

Podjazd do Zajezdni M K/od ul. Inżynierskiej, z całym SB-ckim korowodem/ i wejście na jej teren odbyło się bez przeszkód. Około 30 pracowników milo zaskoczonych powitało znakomitych gości. Obaj Józek i Władek wyjaśnili cel swojej wizyty, po czym wszyscy, w asyście SB i mundurowych, udali się pod Tablicę Solidarności. Tam jeden z mundurowych oświadczył, że tu składa kwiatów nie wolno. Ale SB-ek, który za chwilę podszedł do niego i coś mu szeptał, uchylił ten zakaz. Po złożeniu kwiatów wszyscy powrócili do zajezdni i tam Władek zwrócił się do pracowników z pytaniem czy chcieliby, żeby znów pracował z nimi jako kierowca, co zostało przez załogę owacyjnie przyjęte. Józek powiedział, że nadal będą działali zgodnie z konstytucją i nie pozwolą zepchnąć się do podziemia. Całe spotkanie trwało ok. 40 minut.

Po opuszczeniu Zajezdni i przejściu ok. pół kilometra w ścisłej obstawie SB, na ul. Inżynierskiej podeszli do nich mundurowi żądając dokumentów. Zaczyna się niemal groteskowa a przecież ponura zabawa. Mundurowi chcą całą czwórkę zatrzymać, tajniacy usiłują/może udają, ale wygląda to autentycznie/ ich bronić. Trwa targ. Już zwrócono im dowody, już mają odejść, aż tu nieoczekiwanie zmiana decyzji. Oba małżeństwa wiozą do KWMO na Łąkową. Tam na podwórzu rewizja osobista. Z okien gapią się na ten "cyrk" pracownicy komendy. Następnie po długiej wędrówce korytarzami zatrzymanych wiozą na III piętro, gdzie rozdzielają ich z żonami. O godz. 21 żony zostają zwolnione z informacją, że mężowie również zaraz wrócą do domów - zwykła komunistyczna prawdomowność. Władka z Józkiem skazano na 2 miesiące aresztu i posadzono razem w izolowanej od pozostałych więźniów celi w areszcie na ul. Świebodzkiej. I od-nowa mamy porozumienie i dialog - demokratycznie wybranych przywódców związku z... klawiszami.

Jerzy

Z apelu Rady SW po aresztowaniu W. Frasyniuka i J. Piniora:/.../RKS NSZZ "Solidarność" "Dolny Śląsk w oświadczeniu z 5.09.1984 r. żąda natychmiastowego uwolnienia naszych przywódców oraz ich publicznego przeproszenia. Dla poparcia tych żądań RKS zwraca się do mieszkańców Wrocławia aby m.in.: a/co piątek od godz. 14 składali kwiaty pod Tablicą Solidarności; b/co czwartek na mszy św. odprawianej o godz. 20 w kościele przy ul. Rujwida modlili się o uwolnienie Władka i Józka; c/przerwaczyli w e wrześniu i październiku dodatkową składkę związkową na tworzony przez RKS Fundusz Pomocy dla osób prześladowanych za działalność społeczną i ich rodzin.

Popieramy te wezwania RKS. Sądzimy, że TKZ-ty i załogi dolnośląskich zakładów pracy niezależnie od tego szukać będą skutecznych form protestu wobec takiego bezprawia. Przypominamy też władzom administracyjnym: Wojewodzie Owczarkowi, Prezydentowi Apoznańskiemu i innym, że za tak oburzający wyrok wydany przez podległych im urzędników są odpowiedzialni osobiście.

ODMAWIAJ ZEZNAŃ ŚLEDZTWO. Człowieku, dlaczego mówisz tyle na śledztwie, dlaczego sypiesz ludzi? Przecież przez to, że obciążasz innych nie wybronisz siebie. Ju. tylko przez fakt, że ich znasz, często obciążasz siebie. Że Ty masz dzieci? - wszyscy mamy dzieci, starych rodziców. Dostałeś do ręki tyle gazetek z instrukcjami "jak się zachować", dostałeś "Małego konspiratora", którego pewnie nawet przeczytałeś. Dlaczego nie stosowałeś się do jego wskazań, cho tyle na ten temat rozmawialiśmy? Mówisz teraz, że mnie nie wsypałeś, bo pierwszy powiedział o mnie ktoś inny, ale zrozum, świadectwo jednego jest tylko pomówieniem, dopiero świadectwo dwóch ludzi jest dowodem dla sądu. Więc się nie tłumacz

część 1

A przecież tak łatwo nic nie mówić, nie odpowiadać na pytania, mówić: "nie wiem nic", "odmawiam odpowiedzi". Wtedy przy konfrontacji zeznań zostawiasz furtkę koledze. On przez swoje zmyślone odpowiedzi będzie trochę głupszy od ciebie. Ty będziesz mądrzejszy przez to, że będziesz odmawiał. Wtedy nie będzie sprzeczności zeznań i to was obroni. Mylne jest pojęcie: "panowie i tak wszystko wiedzą". Oni wiedzą tylko tyle, ile Ty sam im powiedziałeś. Bez Ciebie nie mają dowodów, a Ty przez swoje mówienie podtykasz im te dowody pod nos. To przez Ciebie ludzie będą siedzieli w więzieniu, a dzieci będą płakały. Nie tylko swoje dzieci. Nie bądź naiwny, oni chcą jednego, abyś zaczął mówić, bojętnie na jaki temat, powiedzmy na temat żeglarstwa, zbierania znaczków lub ostatniej olimpiady. Kiedy już oswoisz się z nimi, wtedy, chcą żebyś się przyznał. Wtedy podają cytaty z ostatnich stron "Małego konspiratora" i

...dają:"przecież jesteśmy sami,nikt nas nie słyszy,może pan mówić".Mnie ...mawiano,że"mały konspirator" to zły doradca.Nie daj się oszukać.Jak już zaczniesz mówić,to będą tak długo pytać,aż powiesz wszystko.Jedna z pań powiadała mi jak to ją długo męczone przesłuchaniami.Widocznie mówiła.A to tylko zależy od Ciebie.Jeśli przekonają się,że nie masz im nic do powiedzenia/a im wcześniej się o tym przekonają,tym lepiej dla Ciebie/ dadzą Ci spokój.Czym więcej masz im do powiedzenia,tym dłużej będą Cię pytać.Jeden z panów miał wątpliwości:przyznać się czy się nie przyznać?Zaprzeć się solidarności,jak św. Piotr Chrystusa?Oczywiście,że się nie przyznać.Przyznanie się jest błędem,jest pierwszym krokiem do mówienia.Nie należy przyznawać się do końca.Ale i tu jest furtka:odmów odpowiedzi na każde podejrzane pytanie.A najlepiej przyjmij z góry,że każde pytanie zadane Ci przez panów z SB jest podejrzane.

...kol przy tym żonę i dzieci,żeby wiedziały,że nie wolno im nic podpisywać,że im jako członkom rodziny przysługuje prawo odmowy zeznań z którego powinni skorzystać.Nawet małe dzieci należy przygotować do tego,że po tatusia kiedyś przyjdą źli panowie i że mówienie różnych rzeczy o tatusiu tylko mu zaszkodzi.

Wolno Ci podczas przesłuchań patrzeć w okno,przyglądać się obrazkowi, oglądać własne buty,nawet oglądać album ze zdjęciami,ale nie wolno,aby ...i drgnął mięsień twarzy,który by zdradził,że znasz kogoś z albumu,albo, że bardzo denerwuje Cię to,co w tej chwili mówi śledczy.Znam jedną starszą panią,którą zamknęli w celi przed przesłuchaniem i która owinęła się płaszczem,usiadła na pryczy i powtarzała w kółko:"nic nie powiem,nic nie powiem". Dzielna kobieta.To ją uratowało.

Nie daj sobie wmówić w śledztwie,że ktoś już Ciebie i innych posypał. Panowie z SB pokazują czasem takie gotowe zeznania,podpisane przez kogoś, ale to nie zawsze jest prawdą.Często tak robią tylko po to,abyś się załamał. Odmawiaj zeznań,nawet zaprzeczać nie warto.Nie jest prawdą ,że biją,a jeśli, to najwyżej z bólu zemdlejesz.Cenią swoją ludzką godność,bardziej niż watłe ciało.Zresztą biją naprawdę rzadko,z nas nikogam nie bili jak odmawialiśmy zeznań.Prowadzili do celi.Nic więcej się nie dało.A na siedzenie w celi, bracie,jeśli już cokolwiek robisz,musisz być przygotowany.

Przygotuj się już od dziś.Zacznij od powiedzenia sobie,że nie piśniesz niczego,choćbyś się bardzo bał.A przede wszystkim żadnego nazwiska ani żadnego adresu.Cóż mogą Ci zrobić oprócz zamknięcia w celi?Nic.A siedzenie w celi nie jest takie straszne.Ot,siedzisz,nie masz nic do roboty.Tylko pamiętaj,że w każdej celi siedzi zawsze jakiś kapuś/nawet jak tak nie jest, to i tak uważaj/.Nie musi to być oprych,może to być ktoś miły,kto poczęstuje Cię herbatą,papierosem,pogada i poradzi.Strzeż się nawet swoich/mogę się tylko podawać za politycznych/,nigdy nie zwierzaj się,nie mów nazwisk,ani pseudonimów.nie przyznawaj się do żadnych znajomości,nawet zupełnie nie związanych ze sprawą.Możesz rozmawiać na ogólne tematy,nigdy nie mów szczegółów z "Twojej sprawy".Niejeden zawierzył i zapłacił za to wyrokiem.Na podchwytliwe pytania w celi też możesz odpowiedzieć żartobliwie:"odmawiam odpowiedzi".Kiedyś niestety,sam zawierzyłem kobiecie,wmieszanej również w moją sprawę i okazało się,że ona też mówi za dużo.

...najlepiej nie pisz,ani nie odbieraj grypsów.Teraz,skoro już siedzisz, ...e masz wpływu na to,co dzieje się na zewnątrz,nic już nie poprawisz.Twój grypsmoże zostać przechwycony i wpięty do akt.Grypsy do Ciebie mogą pisać Twoi wrogowie/śledczy/ i patrzeć jak reagujesz na treść.Dlatego z reguły nie przyjmuj grypsów,nawet ich nie czytaj.Porozumiewaj się w inny sposób z towarzyszami niedoli,możesz pisać na rękach,mówić przez okno,pukać w ścianę -to nie będzie dowodem.Ale uważaj kto Cię słucha,pamiętaj o kapusiu w Twojej celi lub obok.

Odmawiaj zeznań,to się opłaci,bo choć zapłacisz ,być może,wyrokiem pamiętaj,że czasem to właśnie może cię od wyroku uchronić/,ale nie będzie ...i wstyd na sali sądowej ani tym bardziej po wyjściu.Nic nie mów,to się opłaci Tobie i Sprawie,której służysz.Jak Cię jeszcze przekonać? ODMAWIAJ ZEZNAŃ BĄDŹ CZŁOWIEKIEM !

Jan

WALKA O KRZYŻE W CZERNICY WROCŁAWSKIEJ

Zanim wybuchł głośny skandal,związany z usunięciem krzyży w Szkole Rolniczej w Miętnem koło Oławy/inf.,

już w lutym br.bitwa o.krzyże stoczona została w Zbiorczej Szkole Gminnej w Czernicy.Dzięki zdecydowanej postawie uczniów i rodziców,krzyże w szkole pozostawiono.W agitacji przed czerwcowym głosowaniem do rad narodowych zapewniano nawet,że powszechny udział w tym głosowaniu,będzie gwarancją,że zdejmowanie krzyży nigdy już nie będzie miało miejsca.Niektórzy mieszkańcy gminy dali się niestety na to nabrać.Frekwencja wyborcza w Czernicy była większa niż w innych gminach województwa wrocławskiego.A teraz mamy efekty!Nowe władze szkolne już w pierwszych dniach roku szkolnego przystąpiły do działania.Krzyże próbuje się na razie zdejmować lub przewieszać do pomieszczeń pomocniczych.Akcję rozpoczęto od klas najmłodszych.Nie należy łudzić się,że na tym się skończy.Bądźmy więc czujni i brońmy krzyży wszędzie,bo broniąc ich bronimy siebie.Władze muszą wiedzieć ,że jeśli zdejmą krzyże nocą lub przemocą,to będą one wyryte na ścianach i ławkach.

Czy nawet człowiek nie mający daru wiary w Boga,nie powinien patrzeć na krzyże jako na znak łączenia ludzi ...ów,jak powiedział to Jan Paweł II "wielki znak dodawania"?Pytania tego rodzaju trzeba stawiać w sposób stanowczy wszystkim,którzy deptać chcą polską tradycję,podcinać korzenie naszej ...ożsamości.

/inf.własna/

KORNELOWI I DZIECIOM GRZECZNYM, UKRAINKOM I KOMUNY WYŁĄCZNIE ZA UKRADZIONE PIENIĄDZE DRUKARKĘ

INFORMUJĄ A BĘDZIESZ POINFORMOWANY

Pragnęlibyśmy wprowadzić do naszego pisma stały dział informujący o tym co się dzieje w zakładach pracy. W myśl zasady -informuj,a będziesz poinformowany - prosimy więc naszych czytelników,TKZ-ty,działaczy "Solidarności" i redakcje gazetek zakładowych o nadsyłanie do nas korespondencji obrazujących sytuację w poszczególnych zakładach.Powinna ona zawierać dane przeznaczone do publikacji,najlepiej z okresu kilku miesięcy;obiektywne,podane w formie zwięzłej,rzeczowej.Treść w zasadzie według uznania autora/autorów/,jednak szczególnie pożądane są następujące informacje:

1/działalność"Solidarności" w zakładzie,akcje,ciekawe wydarzenia,represje wobec pracowników/szczegóły/

2/stan załogi,stan neoZZ,składki/jaki procent załogi opłaca/,działalność związkowa,prasa docierająca do zakładu/jaka,ile/,własna gazetka zakładowa /jaki zasięg/

3/ogólna sytuacja w zakładzie,produkcja,wydajność,zarobki,baza i świadczenia socjalne,kłopoty i postępy,działalność neoZZ,samorządu,dyrekcji,nadużycia, marnotrawstwo,fakty które próbuje się zataić przed opinią publiczną,skala tzw.produkcji specjalnej.

4/nastroje wśród załogi,opinie skrajne i wypośrodkowania,jak załoga widzi przyszłość:zakładu,"Solidarności",podziemia,Polski?

5/jak oceniacie "SW",czego w naszej gazecie brak,a co się wam nie podoba, czego oczekujecie:informacji,instrukcji,polemiki programowej?Czy prasa podziemna jest potrzebna,czy spełnia wasze oczekiwania?Czego się spodziewacie po organizacji SW?

Zakładowe władze "Solidarności" prosimy również o podawanie nazwisk, stanowisk i adresów wyróżniających się kolaborantów,szpicli itp.

Interesuje nas zarówno korespondencja z dużych zakładów pracy,jak i z małych,nawet tych,w których"Solidarność" nie działa.Niezależnie od tego, wszystkich naszych czytelników prosimy o dalsze nadsyłanie do nas opisów konkretnych zdarzeń,tekstów prezentujących osobiste poglądy i refleksje, wszelkich uwag i pomysłów.

Redakcja,Ag.Inf.SW

GŁOSY I ODGŁOSY xxx6 sierpnia br.pielgrzymka wrocławska na Jasną Górę /grupa trzecia z parafii św.Augustyna/ mija radzieckie koszary.Kilku żołnierzy pozdrawia nas uśmiechem i rękami.Nagle dwóch z nich stojących na platformie ciężarówki wyjmuje z kieszeni i pokazuje nam zdjęcie Papieża.Odpowiadamy oklaskami.Ojciec Andrzej mówi przez megafon po rosyjsku:"drodzy przyjaciele,pozdrawiamy was z przekonaniem,iż jesteście tu po to,żeby strzec pokoju".Kierowca w szoferce ma radość na twarzy.Śpiewamy: "pozdrawiajem was -Alleluja" i mijamy te koszary zdziwieni i wzruszeni.

xxxNa spotkaniu z polonią kanadyjską w Toronto papież Jan Paweł II stwierdził,że"Solidarność" jest symbolem takiego porządku,w którym godność i prawa człowieka są kryterium życia społecznego,życia narodowej wspólnoty; dlatego odnosimy się,powiedział papież,z czcią do tego słowa,do tego symbolu,do tej rzeczywistości.

xxx W Warszawie skazano na trzy miesiące aresztu Wojciecha Ziembińskiego - jednego z założycieli KOR-u,uczestnika ruchu oporu podczas okupacji.W.Ziembiński w stanie wojennym powrócił z Zachodu do kraju,twierdząc,że tu chce walczyć o wolność Ojczyzny.Powód aresztowania:aktywny udział w manifestacji przy Grobie Nieznanego Żołnierza w dniu 15 sierpnia br./64 rocznica Cudu nad Wisłą/.Naszym zdaniem więźąc tuż po ogłoszonej amnestii Frasyniuka, Piniora,Ziembińskiego,reżim testuje stopień spacyfikowania społeczeństwa.

xxxKtóryś raz powtarzamy wezwanie do wszystkich,którzy ledwo wiążą koniec z końcem:nie płaćcie ciągle podwyższanych czynszów za mieszkania/kolejna podwyżka wchodzi w życie od października br./Taka odmowa mogłaby się stać nowym sposobem walki bez przemocy z władzą,której podnoszenie czynszów wcale nie przeszkadza w rozkładaniu budownictwa.

PARODIA SĄDU Na wniosek obrony 17.09.br.we Wrocławiu odbyła się apelacyjna rozprawa w związku z karą 2 miesięcy aresztu nałożoną na Władysława Frasyniuka i Józefa Piniora przez kolegium d/s wykroczeń. Prokuratorem był Wojciech Ogiński,sędzią Marek Siewierski.Ten ostatni prowadził rozprawę tendencyjnie,wręcz demonstrując wrogość do oskarżonych.

Mecenas Afenda,obrońca Frasyniuka,zwracał uwagę na uchybienia proceduralne. Mimo to,po pokrętnych zeznaniach świadków,w większością uboli,którzy też w przeważającej liczbie zapełnili salę sądową/zwykłym ludziom na ogół odmawiano przepustek/,wyrok został utrzymany.

I kto tu gwałci prawo i sprawiedliwość?

OGŁASZAMY Mir:950,Wiktoria:2000,Albert:1000,Marmacja:3000,Lampa:3660,Ul: 500+żywność,Dyrektor:1000+600,Złoty Ryjek:1000+500,Ada:400, Żółw:5000,Odwie:5000,Ela:5000,Kontakt:magnetofon+1000,Plastuś:2000,Legnica:4000,Rysiek:2000,Lato:500,Eskulap:1000,Topola:5000,Jarzębina:1000, Kogut:2000,Tosia:200+500,Batorówka:200,Danton:9000,Wiśnie:5000, Lwy:600,Gniew:1000,Kapelia:1000,Trute:600,Waltr:2000,Leżak:4000,Ker:1700.

SW nr 20/87 zamknięto 18.09.1984 r. Wydaje Ag.Inf.Solidarności Walczącej

---

Niezależną prasę [illegible] niezorientowanym,wysyłaj na wieś, wywieszaj !